

Co pewien czas w dyskusji publicznej poruszana jest kwestia wysokości kosztów uzyskania przychodu w odniesieniu do umów o dzieło. W komentarzu analizowane są ewentualne wpływy do budżetu z tego tytułu.

Skala deficytu budżetowego powoduje, że naprawa finansów kraju wymaga zarówno zmniejszenia wydatków, jak i dokonania kroków po stronie wpływów do budżetu, w tym podwyżki podatków. Proste podniesienie stawek podatku to rozwiązanie, którego tu nie analizuję. Rozważyć trzeba natomiast zniesienie kategorii kosztów uzyskania przychodu. Takie rozwiązanie w odniesieniu do umów o dzieło zaproponowała w 2006 minister finansów Zyta Gilowska, a ostatnio wspomniał o nim premier Tusk.

W 2008 roku 3,56% dochodów podatnicy osiągnęli z „Działalności wykonywanej osobiście, o której mowa w art. 13 ustawy (w tym umowy o dzieło i zlecenia)” oraz 0,56% dochodów zostało osiągnięte z „Praw autorskich i innych praw, o których mowa w art. 18 ustawy”. W odróżnieniu o umów o pracę i podobnych (62,67% dochodu) dochody z działalności wykonywanej osobiście i z praw autorskich pozwalają w określonych przypadkach na zmniejszenie obciążeń na ubezpieczenia społeczne i chorobowe oraz dochód do opodatkowania jest niższy ze względu na wysoki wskaźnik kosztów uzyskania dochodu. W przypadku umów zlecenia 20%, a umów przenoszących prawa autorskie 50% dochodu. Oczywiście w wymiarze finansowym podatnik nie ponosi tak wysokich kosztów. Tak wysokie koszty są przywilejem ustanowionym przez ustawodawcę, który chce w ten sposób popierać dany sposób zarobkowania.

[mc4wp_form id="84"]

W 2008 roku 24,4 mln podatników wykazało dochód. Oznacza to, że około 15,3 mln podatników uzyskało dochody z umów o pracę i podobnych, a ponad 1 mln z umów o dzieło i zlecenia oraz praw autorskich. Koszty uzyskania dochodu w przypadku pierwszej grupy podatników w uproszczeniu wyniosły 20 425 mln zł (15,3 mln x 1335 zł). Koszty uzyskania dochodu w drugiej grupie są obliczane w jako procent dochodu. W zależności od rodzaju umowy kształtują się one pomiędzy 20% a 50%. W 2008 roku łączne dochody 21 005 mln zł. Przyjmując, że średnie odliczenie od dochodu wyniosło 35% to podstawa do opodatkowania wyniosła 13 653 mln zł.

W 2008 roku efektywna stopa podatkowa wyniosła 14,24%. Pomijając kwestię progresji podatkowej odliczenie kosztów uzyskania dochodu w przypadku umów o pracę i podobnych „kosztowało” budżet państwa 2 908 mln zł, a koszty uzyskania

dochodu od umów o dzieło i podobnych zmniejszył dochody budżetu o 1 047 mln zł.

Likwidacja kosztów uzyskania dochodów od wszelkich umów zwiększyłoby dochody budżetu o kwoty rzędu 4 mld zł. Taki krok byłby łatwiejszy do przeprowadzenia niż jedynie zniesienie kosztów od umów o dzieło, byłby bardziej sprawiedliwy gdyż nie oznaczał osłabienia pozycji jednej tylko grupy podatników.